

numer 92 WRZESIEŃ 2012

wydawany od 2001 roku

INFORMATOR



NOWE KRYTERIUM DOCHODOWE UPRAWNIAJĄCE DO UBIEGANIA SIĘ O ŚWIADCZENIA RODZINNE. WYŻSZE ZASIŁKI RODZINNE.

Od 1 listopada 2012 r. zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 sierpnia 2012 r. w sprawie wysokości dochodu rodziny albo dochodu osoby uczącej się stanowiących podstawę do ubiegania się o zasiłek rodzinny oraz wysokości świadczeń rodzinnych (Dz. U. poz. 959), podwyższone zostaną kwoty kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych oraz wysokość zasiłku rodzinnego.

Od dnia **1 listopada 2012 r. do dnia 31 października 2014 r.** kryterium dochodowe będzie wynosiło **539 zł** na osobę w rodzinie lub **623 zł** na osobę w rodzinie, w której jest **dziecko z niepełnosprawnością**. Kwoty **zasiłku rodzinnego** będą wynosić:

- **77,00 zł** na dziecko w wieku do ukończenia 5 roku życia,
- **106,00 zł** na dziecko w wieku powyżej 5 roku życia do ukończenia 18 roku życia,
- **115,00 zł** na dziecko w wieku powyżej 18 roku życia do ukończenia 24 roku życia.

Niestety, na obecnym poziomie pozostaną świadczenia opiekuńcze tj. wysokość świadczenia pielęgnacyjnego oraz zasiłku pielęgnacyjnego.

Do dnia 31 października 2012 r. kwoty kryteriów dochodowych oraz zasiłków rodzinnych obowiązują w wysokości ustalonej na podstawie dotychczasowych przepisów

Autor: Aleksandra Złotkowska, specjalista ds. społecznych Fundacji Zdążyć z Pomocą

PRECEDENSOWY WYROK NSA

Pieniądzy z tytułu refundacji przez fundację kosztów leczenia i rehabilitacji nie wlicza się do dochodu rodziny, uprawniającego do pomocy społecznej — orzekł dzisiaj NSA (sygn. I OSK 62/12).

Wyrok umożliwi większej niż obecnie liczbie rodzin, np. mających chore dzieci, wspierane ze środków fundacji, równoczesne korzystanie ze środków pomocy społecznej.

Dotychczas takie środki są doliczane do pozostałych dochodów. Wskutek tego część rodzin traci prawo do świadczeń pomocy społecznej z powodu przekroczenia kryterium dochodowego.

Tego właśnie doświadczyła pięćosobowa rodzina Aleksandry Sz. Jedno z dzieci w tej rodzinie jest niepełnosprawne. Wspiera je fundacja Dzieciom

Zdążyć z Pomocą. Utworzyła subkonto, na którym zbiera środki i refunduje wydatki rodziny na leczenie i rehabilitację dziecka na podstawie przedstawianych rachunków. Ale ani fundacja, ani Aleksandra Sz. nie przewidziały, że refundacja takich wydatków przez fundację uderzy w dwójkę pozostałych dzieci, uczniów szkoły podstawowej. Do tej pory korzystali oni z pomocy społecznej w postaci darmowych posiłków w szkole. Teraz burmistrz Drawsko Pomorskiego cofnął decyzję. Ustalił, że wskutek zwrotu przez fundację 1,5 tys. zł, poniesionych na leczenie i rehabilitację niepełnosprawnego dziecka, dochód rodziny przekroczył wysokość ustawowego kryterium dochodowego. Zgodnie z przepisami, rodzina Aleksandry Sz. nie ma więc prawa do korzystania z pomocy społecznej.

Stanowisko, że kwoty zwrócone z tytułu refundacji kosztów leczenia dziecka, stanowią dochód rodziny, podzieliło Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Koszalinie. Zauważyło jedynie, że kwoty otrzymane z powodu refundacji nie mogą być wliczane jednorazowo do dochodu. Powinny być podzielone na miesiące, w których były wydatki.

Daremnie Aleksandra Sz. przekonywała, że nie jest to żaden dochód. Pieniądże z fundacji pokrywają jedynie to, co sama musiała wydać w ciągu kilku miesięcy. W interpretacji, wydanej na wniosek fundacji, dyrektor Izby Skarbowej stwierdził, że wartość finansowanego przez fundację świadczenia na rzecz dzieci z porażeniem mózgowym nie stanowi dochodu w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie stwierdził jednak, że zgodnie z przepisami ustawy o pomocy społecznej kwoty te należy uwzględnić w dochodzie rodziny przez okres, za jaki je uzyskano.

Ustawa o pomocy społecznej wprowadza niezależny od regulacji podatkowych sposób obliczania dochodu.

Dzisiaj NSA ocenił, że takie stanowisko jest błędne i uchylił wyrok WSA i obie decyzje: burmistrza

i Kolegium. — Ze względu na charakter świadczenia, sąd uznał, że refundacja kosztów leczenia i rehabilitacji nie jest świadczeniem pieniężnym, wliczanym do dochodu rodziny, ale pomocą w naturze, której beneficjentem jest dziecko — powiedziała sędzia Anna Lech, uzasadniając wyrok.

NSA doszedł do takiego wniosku interpretując art. 8 ust. 4 ustawy o pomocy społecznej. Wśród wyjątków nie wliczanych do dochodu, przepis ten wymienia m.in. wartość świadczenia w naturze. Taką właśnie wykładnię przyjął NSA. Refundując zakup leków, pomoc medyczną, sprzęt rehabilitacyjny, fundacja świadczy pomoc w naturze, która podlega wyłączeniu z dochodów na podstawie wspomnianego przepisu — stwierdził NSA. Wyrok jest prawomocny.

Rzeczpospolita, Danuta Frey 14-07-2012.

CO O TYM MYŚLICIE?

Może rozpoczniemy w naszym Stowarzyszeniu dyskusję o tym, czy wyłączenie pomocy dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin spod Pomocy Społecznej (MOPSów, GOPSów, itd.) nie byłoby dobrym pomysłem? Oto 2 komentarze z Forum Dzieci Sprawnych Inaczej:

(1) Jeśli istnieje coś takiego jak PEFRON, to powinien zająć się całością - w tym również edukacją, ich sytuacją bytową i KOMPLEKSOWĄ pomocą rodzinie osób niepełnosprawnych. Jedną instytucją, jedne środki, a nie takie latanie od Annasza do Kajfasza. Chciałabym znowu być normalnym człowiekiem a nie beneficjentem opieki społecznej - niepełnosprawność dziecka to nie jest patologia, wymagająca nadzoru państwa. I jeszcze jedno - pracownicy MOPS wielokrotnie nie mają pojęcia o naszym życiu, a prywatną rehabilitację traktują jak perwersję i chore wymysły mamy. Nie mają kadry - SUO i asystent osoby niepełnosprawnej to nie opiekunka społeczna, ale terapeuta i nauczyciel. Wymagamy trochę innego podejścia

bardziej partnerskiego niż nadzorująco-nakazującego, bo większość z nas to normalni, aktywni, przedsiębiorczy ludzie. Wystarczyłoby nam pomoc, a nasz system opieki w swoich założeniach nie kierowany jest do ludzi którzy chcą coś zrobić, ale tylko jakoś przeżyć kombinując.

(2) Mam wrażenie, że nasze państwo uwielbia hołubić tylko margines i patologię. Takich, którzy nie robią nic – przepraszam, co roku obdarzają kolejnym obywatelem z FAS lub wrodzoną "bezradnością" życiową. Tak, dajmy tym ludziom dopłaty do mieszkań, zasiłki, wyprawki, odzież, sprzęt domowy, by mieli za co pić i nie wydawać na bzdury. Krew mnie zalewa, bo ja pracuję i zarabiam, płacę podatki i jeśli czegoś potrzebuje od państwa, to nic mi się nie należy. Dlaczego MOPS nie bierze pod uwagę tego ile mam wydatków, tylko skrupulatnie rozlicza mnie z tego jaki mam dochód. Kto ma prawo oceniać moją sytuację życiową, po tym jaki mam metraż mieszkania, sprzęty domowe, meble. Na to wszystko ciężko zapracowali moi rodzice i ja, nie mając dziecka. Dlaczego osobę pracującą, wykształconą porównuje się z osobą, która nie przepracowała uczciwie miesiąca, a edukację zakończyła na podstawówce. Dlaczego SUO, asystentami zajmuje się MOPS, a nie PEFRON. Jeśli te dwie rzeczy są niezależne od dochodu i kierowane do osób niepełnosprawnych, jak turnusy i sprzęt, to nie powinny leżeć w gestii pomocy społecznej

SAMĄ MIŁOŚCIĄ DZIECI NIE NAKARMIMY

My, opiekunowie osób niepełnosprawnych, zebrani na Forum "Rodziny ON" - najślabsza grupa społeczna, której głosu nikt nie słucha - kierujemy do Pana Prezydenta Unii Europejskiej apel o wsparcie naszych postulatów zmierzających do poprawy warunków życia rodzin, w których przynajmniej jedno z rodziców zmuszone jest do rezygnacji z pracy, by zaopiekować się swym niepełnosprawnym, niezdolnym do samodzielnej egzystencji chorym.

Pragniemy przedstawić Panu sytuację materialno-prawną opiekunów, którzy czas swej największej aktywności życiowej i zawodowej, a nierzadko całe życie, poświęcają na długoletnią opiekę nad niepełnosprawnym. Chcielibyśmy również zwrócić Pana uwagę na sam fakt istnienia tej odrębnej grupy rodziców-opiekunów, którzy wskutek braku właściwych regulacji ustawowych i systemowej pomocy rodzinie z niepełnosprawnym dzieckiem, zostają bez własnej winy wykluczeni z życia społecznego i pozbawieni konstytucyjnie zagwarantowanych praw równego traktowania, wolności wyboru i wykonywania pracy.

Przez ponad 20 lat trwania demokratycznego państwa, kolejne rządy nie opracowały żadnego modelu kompleksowego wsparcia takiej rodziny, realizowanego w sposób ciągły, w różnych fazach życia niepełnosprawnego dziecka - od urodzenia, przez dojrzałość, do śmierci. Od 1989r. kolejne zmiany ustawowe dotyczące świadczeń opiekuńczych poprzez ograniczanie ich wysokości i zaostanie warunków przyznawania, ukierunkowane są na oszczędności dla budżetu, zamiast na realną pomoc warunków przyznawania, ukierunkowane są na oszczędności dla budżetu, zamiast na realną pomoc dla dotkniętych nieszczęściem rodzin. Skutkiem takiego świadomego działania decydentów jest powiększająca się grupa rodzin z dochodem na osobę poniżej minimum socjalnego, nieobjęta pomocą państwa. (...)

19 czerwca 2012r.

Całość tekstu na stronie www.rodzinyon.pl

Miesięcznik Regionalnego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Autystycznych i Ich Rodzin w Katowicach
40-927 Katowice, ul. Sowińskiego 45/46
tel. 692-565-494, e-mail autyzmirodzina@op.pl
nakład 30 egzemplarzy, bezpłatny.
Publikacja internetowa www.autyzmirodzina.org
zakładka Informator.
Redakcja: Liliana Bujała